

Iwona Wiśniewska

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
i.wisniewska@uw.edu.pl

Obserwacje z drugiej konferencji z cyklu HINC OMNIA, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, 25–26 listopada 2019 r.

Tytuł tegorocznej konferencji HINC OMNIA brzmiał *Zbiory specjalne polskich bibliotek naukowych w katalogu centralnym NUKAT*. Jednak nieoficjalnym tematem przewodnim spotkania stały się zbiory rękopiśmienne oraz różne aspekty związane z ich gromadzeniem, przechowywaniem, a zwłaszcza opracowaniem. Zainteresowanie udziałem w konferencji było spore, plan napięty, a oczekiwania uczestników duże... Nie mogło zatem zabraknąć po każdej z sesji dyskusji na tematy merytoryczno-warsztatowe.

Pierwsze dwie sesje poświęcone były: katalogowi bibliotecznemu będącemu narzędziem pracy dla nie-bibliotekarzy oraz katalogowi centralnemu NUKAT – jego codzienności i roli w środowisku bibliotek naukowych. Osobiście z niecierpliwością wyczekiwałam kolejnej sesji, w której przewidziano prezentację *Formatu MARC 21 rekordu bibliograficznego dla rękopisów*, a po niej zaplanowana była dyskusja panelowa z udziałem specjalistów: Agnieszki Fabiańskiej (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), dr Adama Poznańskiego (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu), Krystyny Saneiry (emerytowana wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej), prof. Jacka Soszyńskiego (Instytut Historii Nauki PAN) i Marii Wrede (emerytowany pracownik Biblioteki Narodowej).



Fot. 1. Dyskusja panelowa
Fot. Jadwiga Antoniak-Sadlakowska.

Na przekór moim obawom eksperci zaproszeni do dyskusji zgodzili się, że konieczne jest opracowywanie spuścizn rękopiśmiennych znajdujących się w zbiorach bibliotek i innych placówek kultury (muzea, archiwa). Dodatkowo padło stwierdzenie, że posługiwać się musimy tymi samymi da-

nymi i zapisywać je w sposób ustrukturyzowany. Tylko dzięki takiemu podejściu do materii użytkownicy będą mogli odnaleźć interesujące ich dokumenty w natłoku informacji. Dyskutować można, rzecz jasna, nad poziomem szczegółowości opisu, jego dokładnością (dla jednostkowych dokumentów każda dodatkowa informacja jest już uszczegółowieniem) czy kompletnością, ale poza dyskusją pozostaje konieczność upowszechniania informacji o zgromadzonych zasobach. Starły się na tym polu dwie filozofie – rękopiśmiennika i bibliotekarza. Pierwszy za punkt honoru stawia sobie dogłębne, nieraz wieloletnie badanie dokumentu uwieńczone publikacją monografii lub szczegółowego opisu zabytku w drukowanym katalogu zbiorów rękopiśmiennych. Bibliotekarz natomiast, zgodnie z funkcjami biblioteki, chce opracowywać (katalogować) dokumenty i upowszechniać wiedzę o wszystkich, także unikatowych/unikalnych/chronionych zbiorach. Oba obszary działania nie stoją w sprzeczności ze sobą, potrzeba tylko woli współpracy, zrozumienia potrzeb i oczekiwań drugiej strony oraz zauważenia końcowego użytkownika – nie tylko badacza zajmującego się naukowo zabytkami piśmiennictwa, ale także „zwykłego” odbiorcy, chcącego dowiedzieć się więcej o zbiorach specjalnych bibliotek. W celu wypracowania wspólnych reguł opracowania rękopisów i szczegółowych ustaleń satysfakcjonujących wszystkich zainteresowanych zawiązała się grupa robocza, która w swoim gronie będzie kontynuowała rozpoczętą w czasie konferencji dyskusję.

Ostatnia tego dnia sesja dotyczyła starych druków i ich obecności w katalogu NUKAT. Za warte przywołania uważam wystąpienie dr hab. Rafała Wójcika z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, który stał się niejako ambasadorem zbiorów specjalnych w ogólnie dostępnym katalogu centralnym i ich otwarcia dla „niewyrobianych” użytkowników. Prelegent przypomniał dyskusje i sceptyczne nastawienie starodruczników po ukazaniu się pierwszej edycji *Formatu MARC 21 rekordu bibliograficznego dla starego druku*. Wspólne rozwiązania, które zadowolilyby nawet najbardziej opornych, uzgadniano na spotkaniach roboczych z udziałem autorki instrukcji, Haliny Mieczkowskiej. Takie podejście i sposób działania zaproponował także kolegom rękopiśmiennikom poznającym dopiero procedury współpracy z Centrum NUKAT i przerażonym perspektywą szerokiego dostępu do zbiorów.



Fot. 2. Wystąpienie Rafała Wójcika
Fot. Jadwiga Antoniak-Sadlakowska.

Drugi dzień konferencji przyniósł prezentacje o zasobach bibliotek i ich zmaganiach z trudnościami w opracowaniu czy to w katalogu NUKAT, czy na innych platformach prezentujących zbiory. Sesję poranną rozpoczęła Ewa Hauptman-Fischer z Gabinetu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, która w wystąpieniu porównała dwa światy – *RISM – online catalogue of musical sources* i *NUKAT – katalog zbiorów polskich bibliotek naukowych*. Zwróciła uwagę na duże różnice w opisie źródła muzycznego w formacie MARC21 w tych dwóch bazach. Czy jednak to rzeczywiście dwa światy? Każdy bibliotekarz znający format MARC21 odnajdzie interesujące go dane w obu bazach. Jeśli w katalogu NUKAT nie są wykorzystywane pewne pola (np. pole 031 Musical Incipits Information), to należy rozważyć ich dodanie do obowiązującej instrukcji formatu, szczególnie teraz, kiedy trwają intensywne prace nad przygotowaniem nowych edycji podręczników dla zbiorów specjalnych. Sposób wprowadzania danych bibliograficznych i ich prezentacja to kwestia wtórna, ponieważ oba katalogi mają różnych adresatów: *RISM* – specjalistów muzykologów, *NUKAT* – szeroki krąg odbiorców, w tym bibliotekarzy. Według mnie, jest to więc jeden świat widziany z dwóch różnych perspektyw.

W drugiej części omawiane były zbiory graficzne i kartograficzne. Ciekawymi spostrzeżeniami podzieliła się Marta Pawlik-Flisikowska z Biblioteki Gdańskiej PAN, która zaprezentowała problemy pojawiające się przy opracowaniu fotografii i kart pocztowych. Wskazała na dużą rolę katalogera w procesie opracowania takich dokumentów. To jego subiektywizm znajduje odzwierciedlenie w adnotacjach o temacie fotografii lub w wyborze haseł przedmiotowych. Fotografie i karty pocztowe to nierzadko dokumenty zawierające elementy rękopiśmienne, które też powinny zostać odnotowane w opisie dokumentu. Nie zabrakło więc w wystąpieniu nawiązania do dyskusji z dnia poprzedniego.



Fot. 3. Wystąpienie Marty Pawlik-Flisikowskiej
Fot. Jadwiga Antoniak-Sadlakowska.

O ponownym wykorzystaniu opisów z katalogu NUKAT opowiedziała Renata Wilgosiewicz-Skutecka z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, pokazując bazę WIEKI (Wielkopolską Kolekcję Ikonograficzną) – platformę prezentacji regionalnych zbiorów ikonograficznych. Prelegentka wskazała na dużą elastyczność doboru wykorzystywanych w katalogu NUKAT danych, które następnie poprzez katalog lokalny stanowią podstawę informacji o zasobach prezentowanych na tworzonej

platformie. Jako niezwykle istotny element opisu bibliograficznego dla zbiorów ikonograficznych wprowadzanych do katalogu centralnego określiła link do wersji elektronicznej w polu 856, gdyż dzięki niemu realizowane jest powiązanie platformy WIEKI, katalogu lokalnego i katalogu centralnego. Elementy rękopiśmienne (np. notatki, życzenia), które są widoczne na dokumentach publikowanych na platformie, wymagają dodatkowego szczegółowego, ale odrębnego opracowania. Widoczność tych zbiorów w sieci może znacznie poszerzyć grupę osób zainteresowanych mniej lub bardziej pogłębionymi badaniami nad tą kolekcją.

Bohaterami ostatniej sesji konferencji zostały „znaczki kopciuszki” (Cinderella stamps), o których opowiedziała Aneta Kwiatkowska z Biblioteki Gdańskiej PAN. „Kopciuszki”, nieraz bardzo podobne wizualnie, nie były jednak tym samym co typowe znaczki pocztowe, chociaż mogły być publikowane również przez oficjalne ośrodki administracji państwowej. W swoim założeniu służyły reklamie lub propagandzie. Można je przyrównać do wlepek, które funkcjonują w obecnej przestrzeni publicznej.

Dwa dni konferencji obfitowały w wiele pośrednich tematów, które w niedalekiej przyszłości z pewnością doczekają się kolejnych szerokich dyskusji. Oczekiwać ich będę z ogromną ciekawością.